

Andrzej Bonusiak*

„NOWY DZIENNIK” A POLSKIE DĄŻENIA DO SOJUSZU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO (1990–1999)

Streszczenie

Prezentowany artykuł ma za zadanie przedstawić, w jaki sposób zmieniał się podejście „Nowego Dziennika” do problematyki poszerzenia NATO o państwa Europy Środkowo-Wschodniej. W tym celu przeprowadzona została analiza zawartości tematycznej czasopisma z lat 1990–1999. Umożliwiło to ustalenie, jakie czynniki warunkowały przeobrażenia w sposobie prezentowania przez dziennik omawianych treści. Stwierdzono, że wyraźnie wyodrębnić można kilka okresów narracyjnych – pierwszy przypadający na okres rozpadania się systemu państw ludowo-demokratycznych; kolejny, w którym nowo powstałe władze starały się wypracowywać nowe koncepcje bezpieczeństwa międzynarodowego; trzeci – kiedy jasne stało się, że pomimo oczekiwań Rosja podąży własną drogą, co spowodowało, że ugruntowaniu uległo przekonanie o konieczności włączenia Polski i państw Europy Środkowo-Wschodniej do NATO. Wreszcie ostatni, w którym walczone o ratyfikację podjętych decyzji przez poszczególne rządy sojusznicze. Na podstawie przedstawionej analizy stwierdzono, że omawiane czasopismo odegrało znaczną rolę w popularyzowaniu tej idei i lobbowaniu za nią w środowisku polonijnym w USA, a co za tym idzie – również amerykańskim.

Słowa kluczowe: „Nowy Dziennik”, Polska, NATO, stosunki międzynarodowe, lata 90. XX w.

Wstęp

Media bowiem nie tylko odzwierciedlają świadomość społeczną, ale i same aktywnie ją kształtują, kontrolują i strukturyzują. Rozległość i natężenie danych tematów odbiorcy odczytują jako informację samą w sobie, co ma szczególne znaczenie w sferze politycznej¹.

Nie ulega wątpliwości, że po II wojnie światowej media polskie działające za granicą odgrywały ogromną rolę. Wpływały zarówno na

* Uniwersytet Rzeszowski; e-mail: abonusiak@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0003-3859-4521.

¹ S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005, s. 99.

środowisko polonijne, jak i na Polaków w kraju. Były często jedynym dostępnym źródłem prawdziwej informacji, a także miejscem, w którym polscy dziennikarze i politycy niemogący znaleźć sobie miejsca w ówczesnej Polsce mogli publikować swoje przemyślenia.

Powstały na początku lat 70. XX w. nowojorski „Nowy Dziennik” był kontynuatorem ważnego opiniotwórczego tytułu wydawanego przez środowisko polskie w USA, nowojorskiego „Nowego Świata”. Czasopismo to, wychodzące pod redakcją Tadeusza Sztylba, starało się reprezentować zarówno interesy „starej Polonii”, jak i nowo przybyłych „nieprzejeżdżanych”, próbując zachowywać obiektywizm i wyważenie. Po śmierci T. Sztylba (1959) pismo stopniowo popadało w coraz większe kłopoty, aż wreszcie upadło (1970)². Niemniej było miejscem, w którym publikowało wielu znanych później polskich dziennikarzy. Wśród nich byli m.in. przedstawiciele emigracji żołnierskiej po II wojnie światowej – Zygmunt Nagurski, Jan Karski czy Bolesław Wierzbiański, do których następnie dołączyło dziesiątki innych autorów, dziś powszechnie znanych ze swoich zasług³. Ich podstawowym celem było tworzenie świadomego odbiorcy, rozumiejącego świat polityki i widzącego potrzebę budowania jednolitego środowiska polonijnego, niepodzielonego wewnętrznie na rywalizujące ze sobą grupy.

Po upadku „Nowego Świata” B. Wierzbiański rzucił myśl budowy nowego czasopisma, które bazowałoby na wypracowanych już (niejako odziedziczonych) zasadach i współpracownikach, a jednocześnie pełniłoby rolę inspiratora dla budowania w Nowym Jorku, a następnie szerzej – w USA – ośrodka niepodległościowej myśli polskiej⁴. Przyjęta przez redakcję zasada programowa mówiła: „Dziennik nie będzie organem jakiegokolwiek partii ideowo-politycznej, jakiegokolwiek organizacji czy też zrzeszenia polsko-amerykańskiego bądź to społecznego, politycznego, zawodowego, bądź ekonomicznego. Jego zadaniem ma być przekazywanie prawdziwych, rzetelnie sprawdzonych informacji, służenie Polsce w jej walce o niepodległość i demokrację oraz służenie polskiej grupie etnicznej w Ameryce”⁵. Cel ten realizowany był w praktyce wy-

² W. Piątkowska-Stepaniak, *Idea i rola nowojorskiej prasy polonijnej* [w:] *Polonijny Nowy Jork*, red. D. Piątkowska, Nowy Jork–Opole 2010, s. 81; eadem, „Nowy Dziennik” w *Nowym Świecie. Pismo i jego rola polityczna*, Nowy Jork–Opole 2000, s. 51, 54–62.

³ Wśród nich znajdowali się m.in.: Z. Bau, R. Mossin, S. Koper, S. Gacki, M.M. Feldhuzen, T. Siuta. Zob. W. Piątkowska-Stepaniak, *Idea i rola...*, s. 86–87; szerzej zob. w specjalnie przygotowanym *Słowniczku Biograficznym Dziennikarzy i współpracowników „Nowego Dziennika”*: W. Piątkowska-Stepaniak, „Nowy Dziennik”..., s. 439–468.

⁴ W. Piątkowska-Stepaniak, *Idea i rola...*, s. 88.

⁵ Eadem, „Nowy Dziennik”..., s. 63.

dawniczej. Redakcja otwarta była na współpracę nie tylko ze sprawdzonymi dziennikarzami polonijnymi, ale także stanowiącymi stopniowo rosnącą grupę przybyszami z Polski, w tym również z fali solidarnościowej. Niezależnie od tego w „Dzienniku” wypowiadali się politycy zarówno wywodzący się ze środowisk polonijnych, jak i będący przedstawicielami myśli politycznej USA.

Tytuł udostępniał swoje łamy również luminarzom wywodzącym się z innych państw. Po transformacji lat 1989–1990 bardzo często publikował wypowiedzi polityków i dziennikarzy wywodzących się z państw Europy Środkowo-Wschodniej. W rezultacie tego czasopismo stało się medium, w którym swoje koncepcje i przemyślenia reprezentowali przedstawiciele środowisk wywodzących się z dwóch światów, mający różne doświadczenia życiowe i poglądy polityczne⁶. Paradoksalnie, często ich przekonania tworzyły się z wykorzystaniem koncepcji wypracowanych przez środowiska polonijne (w tym „Nowy Dziennik”), a rozpowszechnianych w państwach Europy Środkowo-Wschodniej przez Wolną Amerykę, Radio Wolna Europa, BBC, itp. W przypadku analizowanego tytułu jak na dłoni widać jego opiniotwórczą rolę, porównywalną jedynie z osiągnięciami ośrodka paryskiego skupionego wokół paryskiej „Kultury” Jerzego Giedroycia⁷.

Wolna Polska w przyszłej Wolnej Europie miała być demokratyczna i bezpieczna. Widziano ją jako członka zachodnich ugrupowań politycznych i gospodarczych. Związki ze światem zachodnim miały być jak najbardziej sformalizowane i skuteczne, tak aby bezpieczeństwo kraju nie ulegało żadnym wątpliwościom. Taką linię polityczną – pierwotnie antykomunistyczną – nadał pismu jego założyciel i długoletni redaktor

⁶ Analiza zawartości tematycznej „Nowego Dziennika” za lata 1990–1999: *ibidem*, s. 157–182, 439–468.

⁷ Precyzyjniej trzeba powiedzieć, że na koncepcjach popularyzowanych przez publikatory wydawane przez Instytut Literacki w Paryżu, w tym „Kulturę”. Z biegiem czasu doszło właściwie do utożsamienia prezentowanej przez czasopismo linii politycznej z osobą założyciela i redaktora. Realnie redaktor stwarzał możliwość publikowania swoich przemyśleń przedstawicielom opozycji demokratycznej i emigracji ze wszystkich państw zdominowanych przez ZSRR i samego Kraju Rad. Ogólnie myślą przewodnią była w tym przypadku koncepcja budowy demokratycznych i wolnych państw w Europie Środkowej i Wschodniej, które miały powstać po spodziewanym w bliżej nieokreślonej przyszłości upadku ZSRR. Szeroko na temat zawartości tematycznej „Kultury” i linii programowej realizowanej przez Paryż pisała w swoich licznych publikacjach Iwona Hofman: I. Hofman, *Zjednoczona Europa w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Lublin 2001, s. 126; *eadem*, *Ukraina, Litwa, Białoruś w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Poznań 2003, s. 323; *eadem*, *Szkice o paryskiej „Kulturze”*, Toruń 2005, s. 250, *eadem*, *Polska, Niemcy, Europa. Program zachodni paryskiej „Kultury”*, Lublin 2009, s. 404.

naczelnym Bolesław Wierzbiański⁸ i kierunek ten utrzymał się w nim aż do 2009 roku, kiedy to pismo zmieniło wydawcę i linię programową, przekształcając się w klasyczny tabloid⁹.

Niemniej jednak w poruszonym w niniejszym opracowaniu okresie lat 90. XX w. było ono jednym z najważniejszych czasopism kształtującym polityczne oblicze środowiska polskiego w USA, niezwiązanym z żadną organizacją polonijną, o profilu trafiającym w oczekiwania powojennej emigracji żołniersko-politycznej i przedstawicieli późniejszych fal emigrantów polskich. Jego autorzy i odbiorcy oceniali je jako wyjątkowe. Działo się tak nie tylko ze względu na linię polityczną, ale również wysoki poziom merytoryczny¹⁰.

Jedyny ewentualny konkurent – „Dziennik Związkowy” kierowany od 1968 do 1985 roku przez Jana Krawca, a następnie Annę Rychlińską (do końca lat 80. XX w.) i Wojciecha Białasiewicza (1989–2009) postrzegany był jako tytuł powiązany bezpośrednio ze Związkiem Narodowym Polskim, co zresztą nie dziwi, gdyż był to jego organ prasowy. W tej sytuacji nie mógł on przemawiać w imieniu, jakkolwiek by to brzmiało, „całej” Polonii. Ponadto za „Nowym Dziennikiem” stała również możliwość szerokiego oddziaływania ideowego na czytelnika, realizowanego „piórami” i wypowiedziami redaktorów i rozmówców czasopisma, co dostrzegał cały szereg autorów zajmujących się tematyką prasy polonijnej w Stanach Zjednoczonych i szerzej – na świecie¹¹.

Z tego właśnie powodu ogromnie interesujący jest problem, jak wydawnictwo widziało polską drogę do bezpieczeństwa narodowego, rozumianego jako przynależność do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

⁸ Bolesław Wierzbiański – jeden z najbardziej znanych dziennikarzy polskich pracujących na emigracji po II wojnie światowej. W różnych okresach między innymi prezes Związku Dziennikarzy RP na Emigracji, wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, współpracownik „Radia Wolna Europa” i „Głosu Ameryki” współzałożyciel Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” oraz Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy z krajów Europy Środkowo-Wschodniej [IFFJ]. Żył w latach 1915–2003, W. Piątkowska-Stepaniak, „Nowy Dziennik”..., s. 16–17, 462–465; eadem, *Idea i rola...*, s. 88–89.

⁹ Korespondencja elektroniczna autora z W. Piątkowską-Stepaniak, lipiec–sierpień 2023; analiza zawartości tematycznej i szaty graficznej „Nowego Dziennika” w XXI wieku, „Nowy Dziennik” za lata 2001–2023. W. Piątkowska-Stepaniak, *Idee i rola...*, s. 74.

¹⁰ Eadem, „Nowy Dziennik”..., s. 62–66. Notatki z rozmowy autora z W. Piątkowską-Stepaniak, Rzeszów, czerwiec 2023. Eadem, *Idee i rola...*, s. 74; eadem, *Dziennik z 40-letnią tradycją*, maszynopis artykułu w posiadaniu autora, sn.

¹¹ G. Babiński, *Polonia w USA na tle przemian amerykańskiej etniczności*, Kraków 2009, s. 362–363; W. Zacharasiewicz, *Etos niepodległościowy Polonii amerykańskiej*, Warszawa 2005, s. 169–176; W. Piątkowska-Stepaniak, E. Trela-Mazur, *Media polonijne – źródło informacji czy też kreator tożsamości kulturowej i narodowej*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 2010, nr 3, s. 72–75.

W jaki sposób starano się tworzyć odpowiednią świadomość Polonii, zabiegać o poparcie dla sprawy ojczyzny przodków, wspierać ją w podejmowanych działaniach, a jednocześnie ostrzegać przed istniejącymi zagrożeniami związanymi z końcem postrzegania Rosji jako zagrożenia międzynarodowego? Z wykorzystaniem jakich sposobów i ludzi działano na rzecz przynależności Polski do NATO? Odpowiedzi na te pytania ma dostarczyć właśnie poniższy tekst, który powstał na podstawie analizy zawartości „Nowego Dziennika” z lat 90. XX w., a więc z okresu, w którym idee przynależności Polski i innych państw Europy Środkowo-Wschodniej do Sojuszu stopniowo, z bardzo dużymi „oporami” i tarciami, wcielano w życie, aż ostatecznie w 1999 r. wszyscy członkowie paktu zakończyli proces ratyfikacji porozumień, dzięki czemu Polska oraz Czechy i Węgry stały się pełnoprawnymi członkami tej organizacji¹².

„Nowy Dziennik” – ogólna charakterystyka tytułu

„Nowy Dziennik” był czasopismem opiniotwórczym, którego zadaniem było zarówno informowanie czytelnika o różnych, ważnych z punktu widzenia redakcji wydarzeniach, jak też wyjaśnianie i omawianie wybranych zagadnień. Na jego przykładzie można prześledzić meandry polityczne, które ostatecznie zaprowadziły Polskę, Czechy i Węgry do struktur Paktu Północnoatlantyckiego. Niezależnie od swojej roli, którą zademonstrował w okresie bezpośredniego działania na rzecz poszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego, nie był w tym zakresie żadną „alfą i omegą”. Promował on w swojej działalności określone pomysły, które zyskały uznanie w polskich środowiskach emigracyjnych. Nie było więc tak, że nagle na progu lat 90. XX w., kiedy do historii przeszedł ład pojałtański i rozpadł się ZSRR, a wkrótce później również Jugosławia i Czechosłowacja, „Nowy Dziennik” wyciągnął z przysłowiowego kapelusza pomysły na to, jak w nowy sposób zorganizować Europę i świat¹³. Wręcz przeciwnie,

¹² Decyzja o przyjęciu Polski, Czech i Węgier do Sojuszu została podjęta 8 lipca 1997 r., a proces ratyfikacji tej decyzji przez wszystkie państwa członkowskie zakończył się dopiero 12 marca 1999 r., kiedy to ostatni z członków Sojuszu podjął decyzję w tej sprawie; por. *Podpisanie Aktu Ratyfikacji w sprawie przystąpienia Polski do Traktatu Północnoatlantyckiego*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, <https://www.bbn.gov.pl>; *Droga Polski do NATO – kalendarium*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, <https://www.bbn.gov.pl> (27.07.2023).

¹³ M. Głuszko, *Polska wobec rozpadu ZSRR w 1991 roku*, Sandomierz 2015, s. 164–188; R. Kochnowski, *Geneza rozpadu Czechosłowacji*, „*Studia Politicae Universitatis Silesiensis*”, 2005, nr 1, s. 154–174; M. Smoleń, *Pucz sierpniowy [w:] Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata. Federacja Rosyjska*, red. A. Jach, Kra-

sięgnięto wówczas po gotowe, wielokrotnie dyskutowane na łamach prasy polonijnej koncepcje rozwiązania zaistniałej wówczas sytuacji.

Bazą ideologiczną „Dziennika” oraz osób wypowiadających się na jego łamach był dorobek kilkudziesięciu lat działalności politycznej emigrantów polskich i nie tylko polskich, który na bieżąco dostosowywano do sytuacji. Co oczywiste, w przypadku czasopisma działającego w USA popularyzowano także pomysły powstałe w środowiskach amerykańskich, które zresztą często były zbieżne z polonijnymi. Szczególnie jest to widoczne na przykładzie Zbigniewa Brzezińskiego, amerykańskiego Polaka, który miał bezpośredni wpływ na kierunki działalności politycznej USA¹⁴.

W latach 90. XX w., po zmianach systemowych, sięgnięto również po idee wypracowane w samej Polsce, choć *de facto* w taki czy inny sposób nawiązywały one do pomysłów emigracyjnych. W tym zakresie opiniotwórcza rola wzmiankowanej powyżej „Kultury” i – szerzej – mediów i wydawnictw polonijnych, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Ważne było to, że kiedy zaistniała konieczność zaprezentowania spójnych rozwiązań, które miały w perspektywie zapewnić pokój w Europie i bezpieczeństwo polskich granic, nie tworzone niczego w pośpiechu. Była gotowa baza pomysłów, w których budowie i rozpowszechnianiu uczestniczył zresztą sam „Nowy Dziennik”, o czym świadczą ustalenia poczynione przez W. Piątkowską-Stepaniak¹⁵.

O NATO

Informowanie czytelnika jest podstawowym zadaniem każdego czasopisma. Nie inaczej było w przypadku „Nowego Dziennika”, który szeroko prezentował dane dotyczące kwestii międzynarodowych, w tym również działalności Sojuszu Północnoatlantyckiego. W tej grupie znajdowały się więc informacje odnoszące się do bieżącego funkcjonowania Paktu. Rzecz jasna, było ich najwięcej, gdyż czasopismo na bieżąco informowało czyteln-

ków, 2011, s. 223–234; M.J. Zacharias, *Międzynarodowe uwarunkowania rozpadu Jugosławii 1990–1991*, „Dzieje Najnowsze”, 2003, nr 2, s. 133–164.

¹⁴ Zbigniew Brzeziński był politykiem i politologiem, jednym z najwybitniejszych sowietologów, doradcą prezydenta Jamesa Cartera ds. Bezpieczeństwa. Pracował jako profesor nauk politycznych na Uniwersytecie Columbia i Uniwersytecie Johnsa Hopkinsa. Ogólnie uważany jest za Polaka, któremu udało się zrobić największą karierę polityczną w Stanach Zjednoczonych; szerzej zob.: J. Vaïsse, *Zbigniew Brzeziński. Strateg imperium*, Warszawa 2022, s. 534; *Zbigniew Brzeziński*, European Academy of Diplomacy, <https://diplomats.pl>; *Zbigniew Brzeziński. Biografia*, Kultura, <https://kulturaparyska.com> (27.07.2023).

¹⁵ W. Piątkowska-Stepaniak, „Nowy Dziennik”..., s. 9 i nast.

nika o wszystkich wydarzeniach wynikających z jego normalnego funkcjonowania. Pisano więc o spotkaniach cywilnych i wojskowych władz NATO, wizytach przeprowadzanych przez ważnych dowódców w miejscach stacjonowania formacji sojuszniczych lub różnych państwach współpracujących. Gazeta informowała również o decyzjach podejmowanych na najwyższym szczeblu porozumienia, o nowych nominacjach, a wreszcie o cyklicznie organizowanych manewrach czy poligonach¹⁶.

Opisywany powyżej zakres miał jedynie przybliżyć czytelnikowi Sojusz. Pokazywać jego normalne funkcjonowanie i prezentować najważniejsze wydarzenia mające wpływ na jego działalność. Ta grupa materiałów była zazwyczaj stosunkowo krótka, czasem zamykała się dosłownie w jednym akapicie. Najczęściej były to teksty niepodpisane, przygotowane na podstawie doniesień agencyjnych. Nie było w nich miejsca na komentarze czy wnioski¹⁷. Do tej grupy materiałów trzeba również zaliczyć dłuższe opracowania zamieszczane na łamach „Dziennika”, które tłumaczyły, czym jest sam Sojusz i w jakim kierunku powinien się on przekształcać, dostosowując się do nowych potrzeb¹⁸.

Redakcja na bieżąco starała się publikować podstawowe informacje o funkcjonowaniu NATO, tak aby czytelnik mógł sobie wypracować

¹⁶ Informacje dotyczące wymienionych powyżej aspektów pojawiały się cyklicznie w większości przeanalizowanych numerów. Każdy natowski „szczyt”, manewry wojskowe, wizyty dowódców i przywódców politycznych były co najmniej wymieniane, jeśli nie komentowane na łamach czasopisma. Szczególne nasilenie informacji przypadało na okres działań Sojuszu na terenach Bałkanów, czyli interwencji w Bośni i Hercegowinie. W okresie realizowania bezpośrednich działań militarnych nie było numeru gazety, w którym nie byłoby informacji na temat sytuacji panującej w strefach walki. W przeanalizowanym dziesięcioleciu takich krótkich informacji było kilkaset.

¹⁷ Przykładowe informacje zamieszczone na łamach dziennika w analizowanych latach (w układzie alfabetycznym): *Ameryka za członkostwem krajów wschodnioeuropejskich w NATO. Szczyt Paktu Północnoatlantyckiego rozpoczęty*, „ND”, 8 XI 1991; *Amerykańscy kongresmeni w Polsce. Chcemy was w NATO*, „ND”, 22 I 1998; *Christopher: nie ma zmian w polityce paktu. Przyjęcie do NATO, a nie gwarancje*, „ND”, 18 III 1996; *Debata o NATO w Senacie*, „ND”, 19 III 1998; *Olechowski otrzymał pozytywny sygnał z Waszyngtonu. Polska pierwszym krajem zaproszonym do NATO?*, „ND”, 3 X 1994; *Pakt Atlantyczny chce rozmawiać z Europą środkowowschodnią*, „ND” 21 X 1991; *Premier Suchocka w Brukseli. Polska chce do NATO*, „ND”, 8 X 1992; *Sekretarz generalny NATO Javier Solana stwierdził w Warszawie: Polska za rok w NATO*, „ND”, 23 I 1998; *Talbott broni amerykańskiej polityki. Kinkel: trzeba rozszerzać NATO*, „ND”, 6 II 1996; *W Brukseli. NATO radzi nad rozszerzeniem paktu*, „ND”, 2 XII 1994; *W Indepedence – w samo południe. Polska w NATO!*, „ND” 13–14 III 1999.

¹⁸ K. Antoniewicz, *NATO na warsztacie*, „ND”, 21 VI 1996; *O większym NATO*, „ND”, 7–8 X 1995; Z. Kwiatkowski, *Dylematy NATO*, „ND”, 12 X 1995. *Powstanie „europejski filar sojuszu”? NATO do reformy*, „ND”, 4 VI 1996; *Reforma NATO głównym tematem berlińskiego spotkania. Bez rozmów o rozszerzeniu NATO*, „ND”, 3 VI 1996.

własne zdanie na jego temat. Na podstawie omawianego materiału informacyjnego tworzyła się wizja organizacji polityczno-militarnej odpowiedzialnej za losy swoich członków, promującej zasady demokratyczne i wolnościowe. Struktury, która zdaniem redakcji, najlepiej odpowiadała potrzebom Polski.

W okresie zamętu (do roku 1993)

„Nowy Dziennik” relacjonował wydarzenia w Europie Środkowo-Wschodniej, przybliżając je polonijnemu czytelnikowi. W związku z tym wielokrotnie poruszał kwestie związane z pojawiającymi się w tym czasie pomysłami na to, w jaki sposób zbudować nowy kształt kontynentu. Redakcja starała się przedstawiać prowadzone dyskusje, które szczególnie aktywne były w okresie bezpośrednio po rozpadzie Bloku Wschodniego i ZSRR. W tym okresie podnoszone były różnorodne koncepcje mające zapewnić bezpieczeństwo.

Na początku lat 90. XX w., kiedy to Rosja pozostawała jedną wielką niewiadomą, a Zachód nie bardzo wiedział, jaką politykę ma prowadzić, czasopismo bardzo często wypowiadało się na temat tego aspektu funkcjonowania Europy Środkowej. Rozpatrywano różne możliwości organizowania nowego ładu, ale zawsze pamiętano o Rosji. Zdaniem redakcji proponowane rozwiązania musiały zagwarantować przewidywalność postępowania tego kraju, co w warunkach mającej wówczas miejsce „jelcynowskiej smuty” jawiło się jako prawie niewykonalne. Niemniej jednak opisywano nawet koncepcje bezpośredniego włączenia tego kraju do struktur świata zachodniego¹⁹.

Równolegle do tego publikowano teksty, których autorzy zastanawiali się nad najbliższą przyszłością Europy. Pisano więc przykładowo o pomysle, w którym Niemcy miały po zjednoczeniu zostać zarówno w NATO, jak i Układzie Warszawskim. Prezentowano koncepcje budowy NATO-bis i EWG-bis²⁰. W rezultacie prowadzonej wówczas gry

¹⁹ ck, *Przyszłość europejskich sojuszy militarnych*, „ND”, 13 VI 1990; *NATO za zbliżeniem z ZSRR i Europą środkową*, „ND”, 7 VI 1990; *Od Vancouver do Władystoku. Baker o wspólnotcie euroatlantyckiej*, „ND”, 19 VI 1991; *NATO w nowym ładzie politycznym. Z sekretarzem generalnym NATO dr. Manfredem Woernerem rozmawia Roman Żelazny*, „ND”, 4–5 V 1991; *Z. Brzeziński, Historyczna szansa Polski*, „ND”, 16 V 1991; *S. Walczak, Amerykańskie przywództwo gwarancją światowego pokoju. NATO: albo się zmieni, albo przestanie istnieć*, „ND”, 23 VIII 1993.

²⁰ *Błogosławieństwo Moskwy dla Niemiec w NATO*, „ND”, 17 VII 1990; *Kolejny dzień wizyty prezydenta RP w Niemczech. Wałęsa proponuje „drugie NATO” i „drugą EWG”*, „ND”, 1 IV 1992; *J. Nowak-Jeziorański, Zbrojna neutralność czy sojusze?*,

politycznej i następujących wydarzeń ostatecznie wszystko zakończyło się wejściem zainteresowanych państw Europy Środkowo-Wschodniej do Rady Współpracy Paktu Północnoatlantyckiego²¹.

„Nowy Dziennik” popierał każde zaangażowanie Sojuszu na omawianym terenie, ale nie był zadowolony z przyjmowanych w pierwszej połowie lat 90. XX w. rozwiązań. Uważał, że mają one charakter połowiczny i w istocie rzeczy niczego nie zmieniają. Tak oceniano m.in. zbliżanie pomiędzy NATO a armiami państw Europy Środkowo-Wschodniej (przykładowo wspólne ćwiczenia, kursy oficerów, współpracę sztabów)²².

Nie do końca popierano również koncepcję tzw. Partnerstwa dla Pokoju, która nadal nie zapewniała rzeczywistego bezpieczeństwa jego uczestnikom. Rzecz jasna, wspierano tę ideę, ale chciano zdecydowanie radykalniejszych rozwiązań²³. Uważano, że nawet biorąc pod uwagę fakt wstąpienia do niego Federacji Rosyjskiej, to rozwiązanie niczego nie gwarantuje²⁴.

Już w pierwszej połowie lat 90. XX w. redakcja była zdecydowaną zwolenniczką przynależności Polski (i pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej) do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Stąd też logiczne jest to, że ważne (a w praktyce najważniejsze) miejsce w jej narracji należało do wypowiedzi przekonujących odbiorcę do tej koncepcji. Wielokrotnie zajmowała stanowisko w tej sprawie, domagając się „zerojedynekowych” rozwiązań²⁵. Zresztą miała w tym zakresie poparcie polityków reprezentujących zarówno Polskę, jak i USA. Z biegiem czasu liczba tego typu wypowiedzi stale się zwiększała²⁶.

„ND”, 1 V 1991; *Pokojowa oferta pod adresem Moskwy. NATO zakupuje topór wojenny*, „ND”, 7–8 VII 1990.

²¹ *Kraje posowieckie członkami Rady Współpracy NATO*, „ND”, 11 III 1992.

²² NATO – Europa Wschodnia. *Wspólne ćwiczenia zamiast członkostwa*, „ND”, 9 XII 1993.

²³ *Amerykańska delegacja oferuje Partnerstwo dla pokoju*, „ND”, 10 I 1994; (WB), *Stany Zjednoczone pozostają przy koncepcji Partnerstwa*, „ND”, 8–9 I 1994; J. Onyszkiewicz, *Partnerstwo dla Pokoju*, „ND”, 12 V 1994; *Partnerstwo dla Pokoju głównym tematem szczytu NATO*, „ND”, 7 I 1994; S. Walczak, *Między partnerstwem a nową Jaltą*, „ND”, 28 IX 1994.

²⁴ *Bartoszewski na sesji Rady Północnoatlantyckiej. Rosja przystąpiła do Partnerstwa dla Pokoju*, „ND”, 1 VI 1995; *Partnerstwo: dla pokoju czy dla Rosji?*, „ND”, 21–22 V 1994.

²⁵ b. w., *Jeszcze o NATO i Polsce*, „ND”, 20 XII 1993; Z. Brzeziński, *Dowartościować Rosję, zabezpieczyć Europę*, „ND”, 2 XII 1993; *Mimo oporów Jelcyna. NATO otwarte na Europę Wschodnią*, „ND”, 10 XII 1993; NATO – Europa Wschodnia. *Porzucić dawne stereotypy*, „ND”, 4–5 XII 1994; *NATO gwarancją bezpieczeństwa Europy. Nierozsądny plan*, „ND”, 2 XII 1993; J. Nowak-Jeziorański, *NATO i Polska*, „ND”, 20 VII 1993.

²⁶ J. Kazimirski, *Cele polskiej polityki zagranicznej. Wypowiedź ministra Skubiszewskiego w Genewie*, „ND”, 3 VII 1992; *Droga Polski do NATO jest otwarta. Nasze cele są identyczne. Rozmowa „Nowego Dziennika” z Nicholasem Reyem, ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce*, „ND”, 27–28 XI 1993.

„Krótki Marsz” (1994–1997)

Bardzo ważnym okresem były lata 1994–1997, kiedy to na łamach dziennika przeprowadzona była szeroka dyskusja promująca przynależność Polski, a także innych państw regionu do NATO. Był to okres ożywionej działalności publikacyjnej odzwierciedlającej ówczesne nastroje i dążenia. Promując ten pomysł, sięgano po wypowiedzi działaczy politycznych, dyplomatów czy przywódców poszczególnych państw. W zależności od sytuacji miały one albo formę streszczeń, opracowań redakcyjnych albo wywiadów. Były wśród nich wypowiedzi przedstawicieli państwa polskiego – przykładowo prezydenta A. Kwaśniewskiego i pracownika jego kancelarii²⁷, członków rządu i parlamentu (D. Rosatiego, J. Milewskiego, B. Geremka, A. Olechowskiego, W. Bartoszewskiego, M. Onyszkiewicza, K. Skubiszewskiego)²⁸, dyplomatów²⁹, a także znanych postaci polskiego życia politycznego, jak przywódca „Solidarności” M. Krzaklewski³⁰ i eksperci z zakresu obronności³¹.

Redaktorzy związani z czasopiśmem sami opracowywali i zamieszczali w nim dziesiątki tekstów promujących Sojusz, kilku z nich

²⁷ K. Antoniewicz, *Kwaśniewski zaprasza do NATO*, „ND”, 4 II 1997; *Wspólna sprawa. Z Danielem Friedem, specjalnym asystentem prezydenta i dyrektorem ds. Europy Środkowej i Wschodniej w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego rozmawia Andrzej Dobrowolski*, „ND”, 24–25 V 1997.

²⁸ *Bezpieczeństwo jest niepodzielne. Z ministrem spraw zagranicznych RP Dariuszem Rosatim o polskich aspiracjach do NATO rozmawia Andrzej Dobrowolski*, „ND”, 10 X 1996; B. Geremek, *Polityka zagraniczna u końca tysiąclecia*, „ND”, 13 V 1994; *Między NATO a Ukrainą. Rozmowa z Januszem Onyszkiewiczem, posłem na Sejm z ramienia Unii Demokratycznej byłym ministrem obrony RP*, „ND”, 25 II 1994; *Polska w Europie. Rozmowa z Władysławem Bartoszewskim*, „ND”, 7–8 XII 1996; *W polityce tydzień to mnóstwo czasu. Rozmowa „Nowego Dziennika” z Januszem Onyszkiewiczem, byłym ministrem obrony narodowej, posłem na Sejm z ramienia Unii Wolności, wiceprzewodniczącym sejmowej Komisji Obrony Narodowej i prezesem Stowarzyszenia Euroatlantyckiego*, „ND”, 18 X 1995.

²⁹ *Sprawy polskie w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Rozmowa w redakcji „Nowego Dziennika” z pierwszym sekretarzem Ambasady RP w Waszyngtonie, Bogusławem Winidem*, „ND”, 7 VII 1995; S. Walczak, *Polska walczy o poparcie Kongresu i opinii publicznej USA. Batalia o NATO*, „ND”, 24 IV 1997.

³⁰ *Waszyngtońskie rozmowy Krzaklewskiego. Podolamy kosztom NATO*, „ND”, 13 III 1998; T. Zalewski, *NATO waży racje*, „ND”, 5 VI 1992.

³¹ *Co zagraża Polsce. Z Andrzejem Karkoszką, ekspertem od spraw zbrojeniowych rozmawia Elżbieta Bialecka*, „ND”, 8 VI 1992; *Nieprzygotowani do NATO. Z Jerzym Milewskim dyrektorem Biura Bezpieczeństwa Narodowego dla „Nowego Dziennika” rozmawia Sylwester Walczak*, „ND”, 8 II 1996.

wręcz specjalizowało się w tym zagadnieniu. Tu warto wymienić takie osoby, jak Andrzej Dobrowolski³² czy Jan Nowak-Jeziorański³³, których analizy charakteryzowały się bardzo wysokim poziomem i oczywistym zrozumieniem spraw europejskich. Zresztą była to cecha charakterystyczna wszystkich dziennikarzy dopuszczanych do publikacji na łamach czasopisma³⁴.

Redakcja starała się pokazywać, że reprezentowane przez nią stanowisko nie jest wyłącznie polskim czy też polonijnym. Wprawdzie publikowano wypowiedzi obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego, ale sięgano również po rdzennych Amerykanów. Wśród przedstawicieli Polonii byli między innymi Z. Brzeziński czy J. Moskal³⁵. Ich cechą wspólną było to, że wpisywali się w linię polityczną czasopisma i uważali, że tylko poszerzenie NATO zapewni bezpieczeństwo Polsce, Europie Środkowo-Wschodniej, a w rezultacie pośrednio również światu. Wśród amerykańskich gości czasopisma byli tacy politycy, jak H. Brown, R. Lugar, S. Talbott. Po stronie zwolenników rozszerzenia Paktu określił się również H. Kissinger³⁶. Sięgano także po wypowiedzi polityków pochodzących z innych państw środkowo- i wschodnioeuropejskich, którzy również byli zainteresowani poszerzeniem granic Soju-

³² A. Dobrowolski, *NATO – owoc zakazany*, „ND”, 15–16 II 1997; *idem*, *Nie chcemy być kopciuszkiem w NATO*, „ND”, 16–17 IX 1995; *idem*, *Popierać polskie aspiracje*, „ND”, 25 IV 1996; *idem*, *Wytrychem do NATO*, „ND”, 1 III 1996; *idem*, *Za wcześniej na fanfary*, „ND”, 28–29 XII 1996.

³³ J. Nowak-Jeziorański, *Stany Zjednoczone, Polska i NATO (I)*, „ND”, 21 IX 1995; *idem*, *Stany Zjednoczone, Polska i NATO (II)*, „ND”, 28 IX 1995; *idem*, *Walka o bezpieczeństwo Polski*, „ND”, 14 IV 1994.

³⁴ M. Lenkiewicz, *Pejzaż z Paktem w tle. Z czym do NATO?*, „ND”, 13 IV 1994; W.J. Łukaszewski, *Powrót do lat trzydziestych lub rozbudowa NATO*, „ND”, 1 XI 1995.

³⁵ List Moskala do Clintona. Polonia naciska na rozszerzenie NATO, „ND”, 8 XI 1995; *Nic nie spada z nieba. Z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwardem J. Moskałem rozmawia Andrzej Dobrowolski*, „ND”, 18 XI 1997.

³⁶ *Christopher w Pradze: NATO się rozszerzy*, „ND”, 21 III 1996; *James Baker o rozszerzeniu NATO. Sojusz wojskowy i polityczny*, „ND”, 19 V 1997; *„Jestem najszczęśliwszym ambasadorem”. Z Nicholasem Reyem, ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce rozmawia Andrzej Dobrowolski*, „ND”, 31 XI – 1 XII 1996; *Róbcie to co dotychczas. Z zastępcą sekretarza stanu USA Strobem Talbottem rozmawia Jan Nowak-Jeziorański*, „ND”, 27 XII 1996; *Sprostać wyzwaniom przyszłości. Z senatorem USA Wiliamem V. Rothem, przewodniczącym Senackiej Grupy Obserwatorów i szefem Zgromadzenia Północnoatlantyckiego, politycznego odgałęzienia NATO, rozmawia Andrzej Dobrowolski*, „ND”, 16 X 1997; *Talbott rozproszy rosyjskie obawy? NATO nie zagraża*, „ND”, 20 II 1997; S. Walczak, *Henry Kissinger: Pakt Północnoatlantycki nie powinien być forum dialogu z Rosją. Powiększyć NATO*, „ND”, 18–19 I 1997.

szu. Stąd też na łamach „Dziennika” relacje ze spotkania z prezydentem Czech V. Havlem czy wywiad z ambasadorem Litwy w USA³⁷.

Stosunkowo szybko, bo już pod koniec pierwszej połowy lat 90. XX w., uznano, że jedynym rozwiązaniem jest włączenie się państw środkowoeuropejskich do NATO. Tylko to mogło zapewnić im bezpieczeństwo, skoro Rosja zdecydowanie opowiedziała się po przeciwnej stronie barykady³⁸. Od tego momentu właściwie cała narracja dziennika „kręciła się” wokół konieczności poszerzenia Sojuszu³⁹. Z tej zmienionej sytuacji zdawała sobie sprawę nie tylko redakcja, ale również najważniejsi przedstawiciele środowiska polonijnego w Stanach Zjednoczonych. Kilka miesięcy po załamaniu się współpracy z Rosją Alojzy Mazewski – ówczesny prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej (KPA) opublikował specjalny list otwarty adresowany do kongresmenów, w którym domagał się w imieniu Kongresu podjęcia natychmiastowych kroków mających zaowocować włączeniem Polski do NATO⁴⁰.

Rozszerzenie Paktu postrzegane było w różnych wymiarach politycznych. Nie rozpatrywano go wyłącznie z punktu widzenia interesów Polski. Brano pod uwagę również pozostałe kraje regionu w pierwszym okresie po rozpadzie bloku wschodniego. W kolejnych latach w miarę narastania bezwładu w Rosji podjęto temat państw bałtyckich i bałkańskich. Z jednej strony, widziano potrzebę poszerzania Sojuszu, ale z drugiej, obawiano się, że może to doprowadzić do odbudowy w innych granicach „żelaznej kurtyny”, co samo w sobie byłoby złe z punktu widzenia przyszłości regionu i całej Europy⁴¹.

³⁷ (ad), Havel w Nowym Jorku. Do NATO bez Rosji, „ND”, 16 V 1997; Brama na zachód. Ze Statysem Sakalauskasem, ambasadorem Litwy w Stanach Zjednoczonych, rozmawia Andrzej Dobrowolski, „ND”, 24 XII 1997.

³⁸ Z. Brzeziński w „New York Times” i „Foreign Affairs”. Między Rosją a NATO, „ND”, 29 XII 1994; S. Walczak, Czy Rosja i Stany Zjednoczone wróciły do otwartej rywalizacji o wpływy w Europie? Koniec partnerstwa, „ND”, 16 XII 1994.

³⁹ ck, Ustawa o odrodzeniu i rozszerzeniu NATO, „ND”, 1 II 1995; M. Lenkiewicz, Bliżej Europy, bliżej NATO, „ND”, 10 II 1994; eadem, Polska, NATO i Europa Zachodnia, „ND”, 8 II 1995; M. Moraczewski, Wyboista droga do NATO, „ND”, 31 III 1995; A. Świdlicki, NATO i Rosja, „ND”, 18–19 VI 1994; Kongres uchwalił poprawkę Browna. Polska coraz bliżej NATO, „ND”, 10 X 1994; T. Zachurski, 52 sesja Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce. Pytania o miejsce Polski w świecie, „ND”, 14 VI 1994; T. Zalewski, NATO – Rosja – Niemcy, „ND”, 31 V 1994; R. Żelazny, Niemcy – NATO – UE, „ND”, 5 IV 1995.

⁴⁰ List Kongresu Polonii Amerykańskiej, „ND”, 24 VIII 1994.

⁴¹ ck, Kto do NATO i na jakich zasadach, „ND”, 28 VII 1995; A. Dobrowolski, Lęk przed Rosją a NATO, „ND”, 18 IX 1996; B. Misztal, NATO i polska racja stanu, „ND”, 4–5 V 1996; M. Tomaszewski, NATO a sprawa polska, „ND”, 26 II 1996; S. Walczak, Trudna droga do NATO, „ND”, 16 II 1996.

„Nowy Dziennik” promował i popularyzował swoje polityczne dążenia. Jednocześnie jednak widział, że pomysł rozszerzenia Sojuszu nie we wszystkich środowiskach na zachodzie wywołuje pozytywne komentarze. Tym, że pomysł ten był zwalczany przez Moskwę czy Mińsk, mniej się przejmowano, choć informowano również o tych faktach⁴². Ważniejsze było dla czasopisma to, że wrogie tej koncepcji środowiska znajdowały się w państwach sojuszniczych, a przede wszystkim w samym USA⁴³. W miarę przybliżania się terminów dyskusji w Kongresie nad omawianą ideą narastało napięcie pomiędzy poszczególnymi stronami. „Dziennik” przedstawiał stanowisko przeciwników idei poszerzenia. Nazywał ich z imienia i nazwiska⁴⁴. Wskazywał na ośrodki (szczególnie medialne), których profil nakierowany był na przeciwstawianie się omawianej koncepcji w imię „niezniechęcania” Rosji. Szczególnie uczulano odbiorcę na najbardziej „groźne” źródła promujące zwalczane przez „Dziennik” idee. Takim wrogiem numer jeden był „New York Times”, który należał do ścisłej czołówki czasopism kształtujących nie tylko amerykańską opinię publiczną, a jego działalność była nakierowana na przeciwstawianie się koncepcji rozrostu Sojuszu⁴⁵.

Warto zaznaczyć w tym miejscu, że nawet po podjęciu decyzji o poszerzeniu nadal publikowano opracowania domagające się dalszego rozwoju terytorialnego organizacji. Uważano bowiem, że każdy taki wzrost zwiększy bezpieczeństwo w tej części świata⁴⁶.

⁴² Po raz pierwszy na konferencji w Genewie. Rosja przeciwko rozszerzaniu NATO, „ND”, 8 III 1996; Łukaszenka chce powrotu ZSRR. Białoruś przeciwko rozszerzeniu NATO, „ND”, 14 IX 1995; T. Zachurski, *Sprzeciw Rosji nie opóźni poszerzenia NATO*, „ND”, 25 IV 1995; M. Lenkiewicz, *Na marginesie rosyjskiego spotkania na szczycie. Rosyjskie „nie” dla NATO*, „ND”, 10 V 1995; Rosja przeciwko rozszerzaniu NATO, „ND”, 5 II 1996.

⁴³ ck, *Drogi do NATO*, „ND”, 16 IV 1996; L. Deja, *Zachód będzie za Rosją. Rozmowa z wydawcą paryskiej „Kultury” Jerzym Giedroyciem*, „ND”, 17 XII 1993; S. Walczak, *Pat Buchanan o powiększeniu NATO. Nie chcemy umierać za Białystok!*, „ND”, 5 II 1997; „Washington Post” o armiach Grupy Wyszehradzkiej. *Przeszkody na drodze do NATO*, „ND”, 21 II 1995; T. Zachurski, *Senatorzy przeciwko rozszerzeniu NATO. Cohen nie chce umierać za Danzig!*, „ND”, 29–30 VI 1996; zb, Czernomydrin chce do Rady Paktu Północnoatlantyckiego. *Szloch nad Rosją. Nadchodzi NATO*, „ND”, 1–2 II 1997.

⁴⁴ Kto nie chce Polski w NATO?, „ND”, 31 X 1996; Senator z New Jersey autorem rezolucji. *Torricelli chce storpedować rozszerzenie NATO*, „ND”, 14–15 II 1998.

⁴⁵ „Los Angeles Times”: *Nie przyjmować Polski do NATO*, „ND”, 18 IV 1997; „New York Times” *nie chce Polski w NATO*, „ND”, 13 XII 1996; „Washington Post” i „New York Times” *przeciw rozszerzeniu NATO*, „ND”, 24 XII 1996.

⁴⁶ Reakcje na porozumienie NATO – Rosja. *Szansa na spokojną Europę*, „ND”, 16 V 1997; E. Bielewicz, *Do NATO natychmiast, ale bez Rosji*, „ND”, 17 II 1997; A. Świ-

Ostatnie boje (1998–1999)

Wydawać by się mogło, że podjęcie decyzji o rozszerzeniu NATO powinno zakończyć wieloletnią debatę w tej sprawie. Tak jednak nie było. Decyzja ta musiała jeszcze zostać ratyfikowana przez poszczególnych partnerów. W tej sytuacji obie strony zaczęły mobilizować opinię publiczną w celu wywarcia presji na decydentów. Lata 1998–1999 to okres prawdziwej wojny, w której czynnie uczestniczył „Nowy Dziennik”. Z jednej strony, gazeta relacjonowała, jak postępuje proces ratyfikowania dokumentów w poszczególnych państwach sojuszniczych, przykładowo w Wielkiej Brytanii czy we Włoszech⁴⁷. Z drugiej, promowała tych polityków, którzy nie bali się zajmować w tej sprawie przychylnego stanowiska, tak jak F. Lautenberg⁴⁸. Tradycyjnie również publikowano opracowania polskich polityków i dyplomatów⁴⁹, a także polonijnych dziennikarzy na czele z A. Dobrowolskim i J. Nowakiem-Jeziorańskim⁵⁰. Doskonale zdawano sobie sprawę z tego, że walka o NATO wcale nie jest zakończona, widziano aktywizację przeciwników tego pomysłu i pisano o tym na łamach „Dziennika”⁵¹. Wiedzano, że tylko pełna mobilizacja zwolenników może doprowadzić pomysł do realizacji.

W ostatnim okresie dyskusji u progu samej ratyfikacji rozszerzenia redakcja zdecydowała się wręcz na czynne włączenie się do działań mających na celu doprowadzenie do przyjęcia Polski i pozostałych dwóch państw Europy Środkowo-Wschodniej do NATO. To właśnie wówczas wymyślona została akcja wysyłania przez środowisko polonijne specjalnych listów do przedstawicieli politycznych w Kongresie. Na biura sena-

licki, *Likwidacje pojałańskich podziałów*, „ND”, 24 II 1997; S. Walczak, *Otwórzmy drzwi dla następnych*, „ND”, 30 VII 1997.

⁴⁷ Brytyjska debata nad rozszerzeniem NATO, „ND”, 22 VII 1998; W kwietniu ratyfikacja dokumentów akcesyjnych. Włoskie poparcie dla wejścia Polski do NATO, „ND”, 19 II 1998.

⁴⁸ Jestem rzecznikiem Polski. Z senatorem Frankiem Lautenbergiem specjalnie dla „Nowego Dziennika” rozmawia Andrzej Dobrowolski, „ND”, 19–20 XII 1998.

⁴⁹ Polska dojrzała do NATO. Z ministrem spraw zagranicznych RP Bronisławem Geremekiem rozmawia Andrzej Dobrowolski, „ND”, 21–22 II 1998; Nie sposób przecenić roli Polonii. Z Maciejem Kozłowskim, dyrektorem Departamentu Ameryki Północnej i Południowej MSZ rozmawia Paweł Miklasz, „ND”, 6 II 1998.

⁵⁰ A. Dobrowolski, *NATO jedna Europę*, „ND”, 5–6 XII 1998; J. Nowak-Jeziorański, *Czy NATO zapewni Polsce bezpieczeństwo?*, „ND”, 20 III 1998; idem, *Rola Polski w NATO. Spojrzenie z Waszyngtonu*, „ND”, 3 II 1999.

⁵¹ Kontrofensywa przeciwników NATO, „ND”, 26 I 1998; „New York Times” znów atakuje administrację Clintona. Przeciw rozszerzaniu NATO, „ND”, 18 II 1998; „New York Times” znów atakuje rozszerzenie NATO. Niebezpieczne majstrowanie Europą? „ND”, 3 III 1998.

torów i posłów z poszczególnych stanów kierowane miały być specjalnie przygotowane wersje pism, w których ich autorzy domagali się od swoich przedstawicieli poparcia idei rozszerzenia ugrupowania⁵². Redakcja publikowała na swoich łamach kilka wariantów tego listu (dłuższą i krótszą wersję) i zachęcała do ich wysyłania. Czytelnik miał tylko wyciąć i wypełnić proponowany druk, a następnie przesłać go na adres swojego kongresmena. Jak się okazało, była to jedna z najbardziej skutecznych (a prawdopodobnie najbardziej skuteczna) akcja środowiska polonijnego w USA w całym okresie jego funkcjonowania.

Zakończenie

Biorąc pod uwagę przeprowadzoną analizę, trzeba stwierdzić, że „Nowy Dziennik” odegrał znaczącą rolę w budowaniu pronatowskiego lobby w środowisku polonijnym Stanów Zjednoczonych. Podjęte przez niego działania, zarówno te o charakterze propagandowo-informacyjnym, jak i bezpośrednio nakierowane na mobilizowanie mas do podjęcia czynnego działania, dały wymierny skutek. Niewątpliwie były czynnikiem, który doprowadził do mobilizacji środowiska polonijnego, do spopularyzowania w jego świadomości koncepcji przynależności Polski, Czech i Węgier do NATO. Wreszcie działania te doprowadziły do powstania wizji zwartego, wielomilionowego środowiska polonijnego w USA, które jednym głosem domagało się od „swoich” kongresmenów podjęcia decyzji o ratyfikacji podpisanych porozumień rozszerzających Sojusz.

W tym miejscu trzeba koniecznie zaznaczyć, że przyjęcie do NATO trzech pierwszych państw Europy Środkowo-Wschodniej nie zamknęło tematu rozszerzenia Sojuszu na łamach „Dziennika”. Gazeta nadal zajmowała się tym zagadnieniem, promując włączanie dalszych państw regionu do organizacji, a przede wszystkim zastanawiając się nad dalszą przyszłością tej struktury w całkowicie zmienionych warunkach polityczno-militarnych, jakie przyniosło pierwsze poszerzenie⁵³. Rozważania na ten temat rozpoczęto zresztą jeszcze przed ostatecznymi decyzjami⁵⁴.

⁵² A. Dobrowolski, *Apel do Polonii. Wykorzystajmy dziejową szansę*, „ND”, 20–21 XII 1997.

⁵³ K. Antonowicz, *Nic o nas bez nas*, „ND”, 31 III 1999; *Gwardia NATO. Z mini-strem obrony narodowej Januszem Onyszkiewiczem rozmawiają Mirosław Cielemeński i Stanisław Janecki*, „ND”, 30 IV 1999; T. Bagnowski, *Wreszcie w NATO*, „ND”, 17 III 1999; M. Tomaszewski, *Koniec końca zimnej wojny*, „ND”, 12 VII 1999.

⁵⁴ A. Dobrowolski, *O szerszy parasol dla NATO*, „ND”, 10 II 1999; T. Zachurski, T. Zalewski, *O przyszłości NATO*, „ND”, 12 II 1999.

Trudno wyrokować, jak duży udział miał „Nowy Dziennik” w tak zakreślonych działaniach na rzecz poszerzenia Sojuszu, ale nie ulega wątpliwości, że była to rola ważna i dostrzegana zarówno ówczesnie w środowiskach polonijnych, jak i obecnie przez badaczy zajmujących się Polonią amerykańską końca XX stulecia. Całkowicie zgodzić się trzeba ze słowami W. Piątkowskiej-Stepaniak, która na zakończenie swojej monografii poświęconej „Nowemu Dziennikowi” napisała: „Dziś z perspektywy bez mała trzydziestu lat istnienia tego emigracyjnego pisma, można stwierdzić, iż dziennikarskie i polityczne działania, zarówno jego twórcy – Bolesława Wierzbiańskiego, jak samej gazety oraz stworzonego wokół niej polonijnego ośrodka, przyczyniły się znacząco do przeobrażeń systemu politycznego w Polsce. Pomogły włączyć ją w krąg zachodnioeuropejskich demokracji i struktur bezpieczeństwa”⁵⁵.

Bibliografia

- Babiński G., *Polonia w USA na tle przemian amerykańskiej etniczności*, Kraków 2009.
- Droga Polski do NATO – kalendarium, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, <https://www.bbn.gov.pl> (27.07.2023).
- Głusko M., *Polska wobec rozpadu ZSRR w 1991 roku*, Sandomierz 2015.
- Hofman I., *Polska, Niemcy, Europa. Program zachodni paryskiej „Kultury”*, Lublin 2009.
- Hofman I., *Szkice o paryskiej „Kulturze”*, Toruń 2005.
- Hofman I., *Ukraina, Litwa, Białoruś w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Poznań 2003.
- Hofman I., *Zjednoczona Europa w publicystyce paryskiej „Kultury”*, Lublin 2001.
- Kochnowski R., *Geneza rozpadu Czechosłowacji*, „Studia Politicæ Universitatis Silensiensis”, 2005, nr 1.
- Korespondencja elektroniczna autora z W. Piątkowską-Stepaniak, lipiec–sierpień 2023.
- Michalczyk S., *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005.
- Notatki z rozmowy z autora z W. Piątkowską-Stepaniak, Rzeszów, czerwiec 2023.
- „Nowy Dziennik” za lata 1990–2023.
- Piátkowska-Stepaniak W., *Dziennik z 40-letnią tradycją*, maszynopis artykułu w posiadaniu autora.
- Piátkowska-Stepaniak W., *Idee i rola nowojorskiej prasy polonijnej* [w:] *Polonijny Nowy Jork*, red. D. Piątkowska, Nowy Jork–Opole 2010.
- Piátkowska-Stepaniak W., „Nowy Dziennik” w *Nowym Świecie*. *Pismo i jego rola ideowo-polityczna*, Opole 2000.
- Piátkowska-Stepaniak W., Treła-Mazur E., *Media polonijne – źródło informacji czy też kreator tożsamości kulturowej i narodowej*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 2010, nr 3.
- Podpisanie Aktu Ratyfikacji w sprawie przystąpienia Polski do Traktatu Północnoatlantyckiego*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, <https://www.bbn.gov.pl> (27.07.2023).

⁵⁵ W. Piątkowska-Stepaniak, „Nowy Dziennik” ..., s. 435.

- Smoleń M., *Pucz sierpniowy [w:] Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata. Federacja Rosyjska*, red. A. Jach, Kraków 2011.
- Vaïsse J., *Zbigniew Brzeziński. Strateg imperium*, Warszawa 2022.
- Zacharasiewicz W., *Etos niepodległościowy Polonii amerykańskiej*, Warszawa 2005.
- Zacharias M.J., *Międzynarodowe uwarunkowania rozpadu Jugosławii 1990–1991*, „Dzieje Najnowsze”, 2003, nr 2.
- Zbigniew Brzeziński, *European Academy of Diplomacy*, <https://diplomats.pl> (27.07.2023).
- Zbigniew Brzeziński. *Biografia*, Kultura, <https://kulturaparyska.com> (27.07.2023).

The New York "Nowy Dziennik" and Polish aspirations to join the North Atlantic Alliance (1990–1999)

Abstract

The aim of this article is to present how the approach of "Nowy Dziennik" to the issue of NATO enlargement to include the countries of Central and Eastern Europe has changed. For this purpose, an analysis of the thematic content of the journal from the period 1990–1999 was carried out. This made it possible to determine what factors determined the transformations in the way the journal presented the content in question. It was found that several narrative periods can be clearly distinguished – the first one falls on the period of disintegration of the system of people's democratic states; another in which the newly established authorities tried to develop new concepts of international security; the third – when it became clear that, despite expectations, Russia would follow its own path, which resulted in the strengthening of the conviction about the need to include Poland and the countries of Central and Eastern Europe in NATO. Finally, the last one, in which the ratification of the decisions made by individual allied governments was fought for. Based on the presented analysis, it was found that the magazine in question played a significant role in popularizing this idea and lobbying for it in the Polish diaspora in the USA, and thus also in America.

Keywords: Nowy Dziennik [Polish Daily News], Poland, NATO, international relations, 1990s